Cena numeru 10 fenigów.

Nr 251 SOSNOWIEC piątek dnia 9 listopada 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 400, miesięcznie 1.35 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,80, miesięcznie 1,60 Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartlnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50. po tekście III str. 65 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 45 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej rano.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie, agentury w kraju i zagranicą.

Demon nienawiści.

(Kilka refleksji etycznych).

„W czasie wojny trzeba działać, albo milczeć. Łajaniem się bitew nie wygrywa. Gdy Izrael walczył, Mojżesz się modlił, a nie łajał"

Spostrzeżenie to uczynił znakomity myśliciel i pedagog dr. Foerster w jednym z odczytów, jakie w czasie tej wojny wygłosił niedawno we Frankfurcie. Bo też wielkiem niebezpieczeństwem czasów, jakie obecnie przeżywamy, jest puszczanie wodzy uczuciom nienawiści względem przeciwników. Rozhukanie się bowiem tego afektu tamuje niewątpliwie wielkie zadanie, jakie będzie musiało rozwiązać po wojnie nowe pokolenie.

Któż nie zdaje sobie dziś sprawy, że należy nam do stosunków życiowych wprowadzić na pszyszłosć więcej wzajemnej sprawiedliwości, wzajemnego poszanowania się w walkach stronnictw, interesów, poglądów na świat. Przygotować się zaś odpowiednio do tego można już dziś, powstrzymując się od wypowiadania i rozpowszechniania o przeciwniku zdań i sądów nienawistnych, niesprawiedliwych i plotkarskich. Kto pod tym względem zapanować nad sobą nie potrafi, ten będzie później we własnej Ojczyźnie tak się obchodził z przeciwnikiem ideowym, jakby to był wróg zewnętrzny, z którym się prowadzi walkę orężną.

Wojna wszechświatowa z całą swą okropnością byłaby niemożliwą, gdyby przyzwyczajenie do nienawiści, do niesprawiedliwego sądzenia, do brutalnego i krótkowzrocznego samolubstwa, nie rządziły w tak wysokim stopniu całem ludzkiem współżyciem. Ile razy wypowiada się wojnę z najbłahszych przyczyn, nawet swym krewnym i przyjaciołom. Jak wiele nienawiści i rozgoryczenia panuje nieraz między robotnikami, a chlebodawcami, pomiędzy krewnymi należącymi do różnych stronnictw.

Barbarzyński ten stan wewnętrzny, musiał znaleźć swój wyraz z zewnątrz w postaci wojny wszechświatowej. Wybuchające granaty, rozrywające ciała poległych, zdają się wołać: „Nie zapierajcie się nas, pochodzimy ostatecznie z arsenału waszej własnej, codziennej złości, z waszego tajemnego łajania. Poznajcie siebie, patrząc na nas. Jesteśmy dziećmi waszej nienawiści".

Dla wielu poległych w tych strasznych zapasach, ostatnią pociechą była myśl, że wojna ta będzie ostatnią już dla kulturalnej ludzkości i że dali oni życie swoje za oczyszczenie świata z nienawiści. Czyżbyśmy chcieli nadzieje ich zawieść, czy nie zechcemy się przyjrzeć choć raz, w świetle całego tego samowyniszczenia się, naszej własnej nienawiści, wielu zdziczałym sądom i mowom, opętanym przez ducha pychy narodowej i zachłannego samolubstwa?

Zaiste, każdy, kto tylko o sobie, własnej wielkości myślał, każdy, kto innych butną rozmową obrażał i drażnił — wszyscy ci, pozbawieni pokoju, rozniecili ogólną nieprzyjaźń, z której syczącego żaru wybuchła w końcu wojna wszechświatowa. Przychodzi jednak godzina, w której się ludzkość kulturalna baczniej zastanawia nad słowami Zbawiciela: „**Błogosławieni pokój czyniący**". Z nową więc mocą odczucia, występujemy przeciw podburzaniu i przeciw bezmyślnej nienawiści.

Pokój lenistwa, osłabia niewątpliwie społeczeństwo. Ale silna i czujna wola, która pęta nasze namiętności, dla świętego skarbu zgody, poświęca wszystkie małostkowe uczucia. Ta wola uszlachetnia, wyswobadza nas o wiele pewniej i gruntowniej, niż wszystkie bohaterskie nawet czyny wzajemnego wyniszczania się.

Iks.

Muzułmanie polscy Kościuszce.

Opis współczesny nabożeństwa żałobnego po zgonie Kościuszki, odprawionego w meczecie mahometańskim w Wilnie brzmi jak następuje:

Na dniu 21 grudnia 1817 roku odprawiło się żałobne nabożeństwo wyznania mahometańskiego w meczecie na przedmieściu wileńskiem Łukiszkach za duszę nieśmiertelnej sławy rycerza Tadeusza Kościuszki przy licznem zgromadzeniu JO Księcia Lubeckiego, Gubernatora wileńskiego, JWW. Marszałków Gubernialnych: Roppa i Römera oraz wielu innych JOO. JW. i WW. Wysoko Szanownych Obywateli, Dam Przezacnych takoż i z wojskowych wysokich rang oficerów z narodu Tatarskiego, całej parafji obywateli Z innych powiatów przybyli tegoż narodu Kniaziowie, Murzowie jako to były szef Podpułkownik Ułan Polański, kapitan Kryczyński, Pułkownikowicz Karycki, Chorąży Ułan. Przy którym nabożeństwie tejże parafji Mołła, Daniel Szablowski przemówił po polsku w te słowa:

„Bracia Muzułmanie! nieodrodni synowie tej Ojczyzny, na której mieszkacie! Nie trzeba Wam wyliczać nieskazitelnych cnót, męstwa i zasług Wielkiego męża Tadeusza Kościuszki, bo będąc pod komendą jego patrzeliście na to i z nim razem walczyliście za Ojczyznę. A kiedy podobało się Bogu zawołał go do wieczności, znajdzie tam towarzyszy swoich i podkomendnych, my na tym świecie na moment pozostali módlmy się za duszę jego i wszystkich tych, którzy w obronie ojczyzny na placu boju polegli".

Modlitwa za Kościuszkę z arabskiego na język polski przetłumaczona:

Boże jedyny, stworzycielu nieba i ziemi, wszędzie przytomny, wiadomy wszystkich skrytości ludzkich, nad miłosiernymi miłosierny, winy odpuszczający, prośby przyjmujący wszystkich tych którzy cię za Boga i Pana wyznają! Wysłuchaj nasze modły, odpuść ułomność i grzechy Tadeuszowi Kościuszce i wszystkim tym, którzy za Ojczyznę polegli, a daj im miejsce w Królestwie niebieskiem między miłośnikami swymi. O co cię z duszy i serca pokornie prosimy.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN (BTW.). Urzędowo donoszą dnia 7 listopada 1917:

Wschodni teren walk.

Nie toczyła się żadna większa akcja bojowa.

Zachodni teren walk.

We Flandrji walczono wczoraj zażarcie

Po gwałtownym ogniu huraganowym, podjętym wczesnym rankiem, dywizje angielskie przypuściły szturm od Poehlkapelle do drogi Ypres Roulers, oraz przeciwko wzgórzu Becelaere i Gheluvelt.

Na północ od Poschendeele wtargnął przeciwnik W wytrwałych zapasach wydarto mu z powrotem wschodnią część wsi. Koło południa nieprzyjaciel poprowadził świeże siły do walki. Osiągnęły one tylko miejscowe rozszerzenie miejsca wdarcia się pod Paschendaele. Stanowisko nasze przecina wschodni skraj wsi.

Szturm, podjęty mocnemi siłami przeciwko wzgórzom pod Becelare i Gheluvelt, załamał się po większej części już przed linjami naszemi. Gdzie nieprzyjaciel wtargnął, pokonano go w walce zbliska. Działanie ognia naszego powstrzymało przygotowywane później natarcie.

Na polu bitwy silna walka artyleryjska trwała do późnej nocy.

Wśród innych armji frontu zachodniego działalność artyleryjska ożywiła się w wielu miejscach i wzmogła się szczególnie na wschodnim brzegu Mozy, oraz chwilami w Sundgau do znacznej gwałtowności.

Włoski teren walk.

W górach, oraz na równinie Weneckiej w dalszym ciągu trwa pościg; wzięto kilka tysięcy jeńców.

Front macedoński.

Nie toczyła się żadna większa akcja bojowa.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

Narady w Berlinie.

BERLIN (BTW.). Biuro Wolffa donosi: Wbrew początkowym zamiarom, hr. Hertling i hr. Czernin nie wyjechali wczoraj z Berlina, lecz odłożyli swój wyjazd do innego dnia. Generał-feldmarszałek v. Hindenburg i generalny kwatermistrz Ludendorff udali się wczoraj wieczorem do wielkiej kwatery głównej. Hr. Hertling będzie dzisiaj, z powodu nieprzyjęcia stanowiska wicekanclerza przez posła Friedberga, oraz wskutek żądań postępowej partji ludowej, prowadzić dalsze rokowania ze stronnictwami,

Opinja lorda Cecila.

AMSTERDAM. Donoszą z Londynu. W wydziale z przedstawicielem „United Press" lord Cecil powiedział między innemi:

„Musimy dążyć wszelkiemi siłami, by osiągnąć zwycięstwo orężne.

Co się tyczy naszych celów wojennych, te określił je w swej nocie Wilson i czyniliśmy to kilkakrotnie w inny sposób.

Niemcy nie wypowiedziały nigdy swych warunków i nie chcą dać odpowiedzi na zasadnicze problematy, jak naprzykład na pytanie dotyczące przyszłości Belgji.

Wobec tego dyskusja pokojowa byłaby zupełnie zbyteczna".

W sprawie przyszłej konferencji pa-

ryskiej lord Cecil oświadczył, że nie jest ona powołana do omawiania celów wojennych.

Zadaniem jej jest opracować najlepsze sposoby dalszego prowadzenia wojny.

Włoska rada wojenna.

BERLIN. Korespondent „Berliner Tageblatta" donosi z Genewy: Włoska rada wojenna, w której uczestniczyć mają Painlevé i Lloyd George z technicznymi swymi doradcami, stanowi obecnie temat omawiań prasy francuskiej, która zaznacza, że rada ta winna być celowem przygotowaniem do paryskiej konferencji koalicji. Przypuszczają, że w naradzie zabierze głos również przedstawiciel Stanów Zjednoczonych.

Aż nad Piave.

WIEDEŃ (BTW.): „N. F. Presse" donosi na podstawie informacji z Lugano, że koncentracja wojsk włoskich dokonana zostanie poza linją rzeki Piave. Nowa linja obronna włoska opierać się będzie o Wenecję i Treviso, lewe skrzydło dotykać będzie płaskowzgórza Arsiago. Ten sam dziennik donosi na podstawie informacji ze Szwajcarji, że Włochy powołały pod broń wszystkich rezerwistów od 16 do 60 roku życia. „Secolo" twierdzi, że na pomoc Włochom spieszą wojska amerykańskie.

Sprawa pokoju.

Sprawozdawca „Pester Lloydu" Herczeg podaje szczegóły odwrotu wojsk włoskich i treść rozmowy, jaką prowadził z jeńcami włoskimi, zwłaszcza oficerami, wszyscy są dostatnio zaopatrzeni, ofensywa wojsk sprzymierzonych nie zaskoczyła ich, nie spodziewali się jedynie takiej siły uderzenia, jakkolwiek wiedzieli o udziale wojsk niemieckich i przygotowaniach zwłaszcza artyleryjskich.

Wszyscy wyrażali pesymizm w tym kierunku, że ofensywa nie zbliży pokoju. Doniesienie o niepokojach we Włoszech uznali za przesadzone, do rozruchów doszło tylko w Turynie, a to z powodu braku chleba. Podali, że we Włoszech nie istnieje brak środków żywnościowych; lecz jedyna dotkliwa ich drożyzna.

Liczba jeńców-oficerów wynosi obecnie przeszło 1300, na razie internowani są w Gracu.

Nowy zamach stanu.

SZTOKHOLM, 7 listopada. Rada robotników i żołnierzy w Petersburgu wykryła niedawno rewolucyjną komisję wojskową, której zadaniem jest utrzymanie stałego kontaktu z wojskami, przebywającemi na froncie.

W ubiegły poniedziałek. 5-go b. m. przewodniczący Rady robotniczo-żołnierskiej, Trockij zwrócił się do załogi petersburskiej z wezwaniem, by spełniała te tylko rozkazy, które pochodzą i noszą podpis wspomnianej komisji.

Jednocześnie komisja mianowała szereg swoich komisarzy i rozesłała ich do najważniejszych punktów stolicy i jej okolic.

Dzienniki wieczorne uważają fakt ten za pierwszy realny krok maksymalistów, zmierzający do objęcia władzy.

Podobno rząd zdecydowany jest chwycić się wszelkich rozporządzalnych środków, by nie dopuścić do tego.

Wrzenie w Rosji.

SZTOKHOLM, 9 listopada. „Russkoje Słowo" wylicza następujące miejscowości, w których wybuchły poważne rozruchy śród chłopów: okolice Nowogrodu, Wołyńskiego, Rjazania, Tambowa, Saratowa, Mohylowa, Astrahanis, Wiatki.

Nadto w Tobolsku, gdzie przebywa car, wykryto nowy spisek monarchistyczny, tym razem śród ludności tatarskiej; pod Kisłowodzkiem czeczeńcy napadli na pociąg, dążący z Rostowa do Baku, wykoleili go, zabili trzynastu żołnierzy i 18 podróżnych, którzy stawiali im opór, wreszcie zrabowali wszystko, co posiadało jakąkolwiek wartość.

O zakończenie wojny.

Petersb. Ajencja Telegr. donosi z Nowoczerkaska: Zjazd miejscowych delegatów wojskowych zakończył swe prace i uchwalił rezolucję, że dalsze prowadzenie wojny nie może zapobiedz przesileniu ani uzdrowić wewnętrznych stosunków rosyjskich. Rząd powinien uważać za pierwszy swój obowiązek jaknajszybsze zakończenie wojny i ugruntowanie ustroju republikańskiego.

Rosja a Finlandja.

SZTOKHOLM (BTW.). Pet. Ag. Tel. donosi: Rząd zgodził się na projekty praw w sprawie stosunków politycznych pomiędzy Rosją a Finlandją, oraz na zbadanie ich przez sejm. Prawa te głoszą, że Finlandja pozostaje co do swych terytorjów w związku z Rosją, ma jednak własną władzę ustawodawczą i administracyjną, Finlandja jest republiką, ma własnego prezydenta i własną radę ministrów. Ministrowie, decydujący o wojnie i pokoju, są wspólni dla Rosji i Finlandji. Umowy z państwami obcemi zawierać będzie rząd rosyjski.

O zwrot terytorjów słoweńskich.

BERLIN. Z Wiednia donoszą do „Lokal Anzeigera": Poseł słoweński do parlamentu austrjackiego, dr. Rybar, zwrócił się w Trj ście, na czele deputacji słoweńskiej, do namiestnika Istrji, bar. Eries - Skenego, z przemową, w której wyraził życzenie, aby monarchja wcieliła znów do granic swoich zajęte obecnie przez armję austrjacką terytorja słoweńskie Włoch, które do 1866 r. należały do Austrji.

Atak łodzi „elektrycznej".

LONDYN. Biuro Wolffa podaje następujący komunikat z Londynu pod datą d. 3 b. m.: Dzisiaj dokonano na okręty nasze, patrolujące u wybrzeży belgijskich, napadu za pomocą łodzi „elektrycznej" (electrically controlled), o znacznej szybkości. (?) Atak odparto i łódź zniszczono.

Własność nieprzyjacielska w Ameryce.

BERLIN. Z Amsterdamu donoszą do „Vossische Ztg." Z Waszyngtonu telegrafują, że z rozporządzenia komisarza rządowego, Palmera, któremu polecono niedawno sekwestr własności nieprzyjacielskiej, wszystkie osoby, znajdujące się w posiadaniu własności niemieckiej lub sprzymierzeńców Niemiec, obowiązane są zameldować o niej władzom pomiędzy 1-ym listopada a 5-ym grudnia r. b.

Mowa Skobielewa o pokoju.

Podczas debat w parlamencie rosyjskim nad sprawą polityki zagranicznej Rosji przemawiał i Skobielew, przyszły przedstawiciel demokracji rosyjskiej na konferencji paryskiej. W mowie swej podniósł następujący program: Na sztandarze starej Rosji widniał napis: „zdobycze", sztandar nowej Rosji nosi napis: „obrona". Stary rząd dążył do przedłużenia wojny, nowy dołożył energicznych starań do jaknajprędszego zawarcia pokoju.

Program demokracji rewolucyjnej z dnia 27 marca — mówił Skobielew — przyjęty został przez rząd, co też, jako konieczność bezwzględną, nakłada nań obowiązek wdrożenia nowej polityki.

Wszystkie kwestje, które powstały w toku wojny, muszą być rozwiązane w sensie postulatów demokracji rosyjskiej, a co zatem idzie, w sensie wszystkich demokracji świata.

Nieporozumienie w sprawie belgijskiej zostało wyjaśnione i późniejsze oświadczenia w tej sprawie Rady delegatów dały posłowi belgijskiemu całkowite zadośćuczynienie.

W sprawie Alzacji i Lotaryngji niema żadnej różnicy zdań pomiędzy demokracją rosyjską a francuską.

Co się tyczy Polski — mówił Skobielew — to demokracja rosyjska poczyniła wszystko, co tylko mogła, a także w przyszłości będzie czyniła wszystko, co możliwe, aby naród polski mógł wystąpić na scenę dziejową tak zjednoczony, jak tylko to możliwe i przytem, jako niepodległe państwo.

Naród armeński również otrzyma rękojmię swej przyszłej wolności politycznej, o ile tylko będzie posiadał dość siły do niepodległego bytu. Persja będzie musiała na nowo powstać.

Wreszcie, cały szereg innych kwestji narodowych, musi być rozwiązany na przyszłym kongresie pokojowym w duchu demokratycznym. W końcu powiedział mówca, co następuje: W każdym razie to jedno nie ulega kwestji, że postulaty demokracji rosyjskiej w dziedzinie spraw politycznych domagają się jaknajprędszego urzeczywistnienia pokoju. W tym celu musi rząd bezzwłocznie zaproponować sprzymierzeńcom, aby zostały uzgodnione i zharmonizowane cele wojny i aby strona nieprzyjacielska zawezwana została w imieniu wszystkich państw koalicji do omówienia warunków pokojowych.

Zjazd demokratyczny a armja polska.

Za pośrednictwem Departamentu Spraw Politycznych przyszła do Warszawy depesza treści następującej:

„Zjazd demokratyczny Polaków w Rosji powziął uchwałę, iż tylko rząd polski tworzyć ma prawo armję polską. W Rosji dopuszczalne jest wyłącznie formowanie polskich oddziałów wojskowych w armji rosyjskiej bez żadnego oddziaływania na to jednak stronnictw politycznych.

Nowe stronnictwo.

W Rosji utworzyło się nowe stronnictwo, do którego weszli jako leaderzy pp. Meysztowicz, Łopaciński, Alfred Tyszkiewicz, Maciej Radziwiłł, Grocholski i inni. Stronnictwo to nazwało się stronnictwem Odrodzenia Państwa Polskiego i wzięło udział w zebraniu polskiem razem z komitetem demokratycznym i grupami lewicowymi, odbytym dn. 21 października. Na zebraniu tem p. Lednicki przemawiał za poparciem Rady Regencyjnej w Królestwie Polskiem, co przyjęto z uznaniem.

Zamordowanie ks. Sanguszki.

SZTOKHOLM, 7 listopada. Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Z Żytomierza nadeszła depesza, że w majątku w Sławucie ks. Romana Sanguszki wybuchł bunt chłopski.

Ks. Sanguszko został zamordowany, zaś jego pałac kompletnie zburzony.

O oficerów legjonowych.

W Głosie Narodu czytamy:

Wśród postulatów, jakie w sprawie legjonów podnosi kraj i jego reprezentacja, Koło polskie, na plan bliski wysuwa się jedna kwestja aktualna i wymagająca spiesznego załatwienia. Idzie o oficerów legjonowych, którzy przenoszą się do c. i k. armji. Oficerom tym odbiera się szarże, jakie mieli w legjonach, czyli degraduje się ich, pozbawiając stopni, które na polu walki zdobyli, a które nadała im naczelna komenda armji na wniosek komendy legjonów.

Koło polskie ma domagać się, aby szarże te były im przywrócone. Nic słuszniejszego nad to. Pozbawienie oficera rangi może nastąpić tylko po przeprowadzeniu dochodzeń dyscyplinarnych i wogóle na jakiejś podstawie. Sam zamiar przeniesienia się do innej formacji—jak w tym przypadku u oficerów przechodzących z polskiego korpusu posiłkowego do c. i k. armji—nie może być chyba uważany za taką podstawę, a już żadną miarą nie może być za nią uznany bez dochodzenia i stwierdzenia urzędowego, prostem rozstrzygnięciem administracyjno - wojskowem. Koło polskie może być pewne, że w tej sprawie ma za sobą poparcie społeczeństwa, które będzie sprawę pilnie śledziło.

Opodatkujcie się pod hasłem: „Ratujmy dzieci!"

Z dnia na dzień.

* **Z Rady Regencyjnej.** W piątek najbliższy odbędzie się w pałacu arcybiskupim posiedzenie Rady Regencyjnej wspólnie z członkami komisji przejściowej Tym. Rady Stanu. Treścią narad ma być ustalenie stosunku komisji przejściowej do Rady Regencyjnej i rozstrzygnięcie szeregu spraw, związanych z organizacją przejętych już dziedzin życia państwowego. Wytworzyła się taka sytuacja, że niektóre akta i ustawy komisji przejściowej Tym. Rady Stanu nie mogą obecnie uzyskać mocy prawnej. Tak np. uległa odroczeniu sprawa ogłoszenia ustawy o szkolnictwie średniem, którą generał-gubernator lubelski, hr. Szeptycki skierował do Rady Regencyjnej.

* **Zjazd przedstawicieli miast.** Z inicjatywy prezesa rady miejskiej m. stoł. Warszawy, mec. A. Suligowskiego, zapadła w radzie miejskiej uchwała, której mocą rada uznała za pożyteczne założenie Związku miast w Królestwie Polskiem i utworzyła w tym celu delegację. Jako dalszy wynik tej pracy prezes Suligowski złożył władzom przygotowany projekt statutu, prosząc o zatwierdzenie, a zarazem o zezwolenie na założenie Związku miast Królestwa Polskiego oraz na urządzenie zjazdu. Władze okupacyjne zezwoliły na zjazd oraz na utworzenie Związku miast. Wobec tego rada miejska zakomunikowała magistratowi, że zjazd odbędzie się w dniach: 19-ym, 20-ym i 21-ym b. m. Przedmiotem obrad zjazdu będą sprawy następujące: 1) statut Związku miast oraz założenie Związku, 2) kredyt komunalny, 3) organizacja wewnętrzna magistratów, 4) organizacja wewnętrzna rad miejskich.

* **Statuty uniwersytetu i politechniki.** Ukazał się wydany przez departament oświecenia publicznego statut tymczasowy uniwersytetu warszawskiego. Według statutu uniwersytet posiada następujące wydziały: 1) wydział prawa i nauk politycznych, 2) wydział lekarski, 3) wydział filozoficzny. Uniwersytet podlega władzy zwierzchniej dyrektora Departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego, który też powołuje wykładających. Na czele każdego wydziału stoi dziekan wybrany przez wydział. Rektor jest wybierany przez ciało nauczycielskie. Wybory odbywają się corocznie na 4 tygodnie przed ukończeniem semestru letniego. Wybory są tajne, odbywają się za pomocą kartek na posiedzeniu, zwołanem przez rektora i pod jego przewodnictem. Dyrektor Departamentu W. R. i O. P., jeśli aprobuje dokonany wybór, przedstawia go do zatwierdzenia Radzie Regencyjnej. W razie jeżeli Dyrektor Departamentu W. R. i O. P. dokonanego wyboru nie zaaprobuje lub w wypadku jeśli Rada Regencyjna wyboru nie zatwierdzi, ciało nauczycielskie uniwersytetu przystępuje do wyboru ponownego z wyłączeniem kandydatury niezatwierdzonej. Takie same przepisy dotyczą politechniki która posiada obecnie działy następujące: 1) wydział inżynierji budowlanej; 2) wydział inżynierji wodnej; 3) wydział budowy maszyn i elektrotechniki; 4) wydział chemji; 5) wydział architektury.

* **Statut palestry.** Delegacja adwokatury warszawskiej w d. 3 b. m. złożyła Departamentowi Sprawiedliwości projekt statutu palestry Królestwa Polskiego, zawierający 38 artykułów zasadniczych, oraz 4 artykuły przepisów przechodnich. Projekt ten oparto na poprzednio już opracowanym, przez komisję delegacji adwokatury takimż projekcie statutu palestry z uwzględnieniem pewnych zmian, wynikających z obecnego prawnopaństwowego położenia kraju.

Przedstawicielami i rzecznikami adwokatury w przedmiocie złożonego projektu statutu — mianowani zostali przez delegację pp. adw. przys. Marek Kuratow i Czesław Meyero.

* **Bielizna dla niezamożnych.** Swego czasu Rada Główna Opiekuńcza zwróciła się do władz niemieckich z memorjałem, przedstawiającym, iż w Warszawie i w innych miastach generał-gubernatorstwa znajdują się liczne

rzesze ubogich, odczuwających dotkliwie zupełny brak bielizny. Z tego powodu RGO. proponuje, aby władze zdjęły sekwestr z części materjałów surowych, potrzebnych do wyrabiania bielizny. Obecnie nadeszła odpowiedź, że prośba zostaje uwzględniona. Wskutek tego Rada Główna Opiekuńcza utworzyła specjalną komisję wyłącznie dla tej sprawy.

Z Koła przyjaciół nauk politycznych.

Od Sekretarjatu Koła Przyjaciół Nauk Politycznych w Warszawie otrzymujemy komunikat następujący:

W Sekcji Prawno Państwowej wygłoszone będą w najbliższej przyszłości następujące referaty: 1. Istota i rozwój parlamentaryzmu-przez d-ra Bolesława Koskowskiego. 2. Istota okupacji wojennej i zagadnienia powstającego państwa — przez prof. Cybichowskiego. 3 Plebiscyt w oświetleniu teorji i praktyki prawa międzynarodowego przez W. Mazurkiewicza. 4. Zagadnienia narodowości w oświetleniu prawa publicznego—przez prof. J. Siemieńskiego. 5. Obowiązki prawne nowopowstającego państwa—przez W. Komarnickiego. 6. Samodzielność a niepodległość—przez prof. Cybichowskiego.

W Sekcji Historyczno-Dyplomatycznej w ciągu m. Listopada wygłoszone będą referaty następujące: 1. Zasadnicze zagadnienia w polityce międzynarodowej (Zagadnienia interesów) —przez prof. M. Handelsmana. 2. Organizacja i instrukcja—przez W. Rupniewskiego. 3) Idea równowagi w polityce międzynarodowej—przez prof. B. Dembińskiego.

W ciągu m. grudnia co drugi poniedziałek wygłoszony będzie oprócz referatu wykład z zakresu organizacji konsularnej.

Stosownie do regulaminu Koła tezy każdego referatu podawane będą do publicznej wiadomości oraz rozsyłane członkom Koła.

Referaty z Sekcji Ekonomicznej ogłoszone będą niebawem.

*

W poniedziałek dnia 12 listopada r. b. punktualnie o godzinie 7-ej wiecz. prof. Marceli Handelsman wygłosi referat p. t. „Zasadnicze zagadnienia w polityce międzynarodowej".

Przewodniczący Sekcji Historyczno-Dyplomatycznej Koła Przyjaciół Nauk Politycznych przyjmuje w środy i piątki od godziny 6—8 ej wiecz. w Gabinecie Historycznym Tow. Naukowego przy ul. Śniadeckich (Kaliksta) N. 8.

Z Sosnowca

Dnia 8 XI

Posiedzenie Rady Miejskiej.

W piątek, dnia 9 b. m. o godzinie 5 po południu odbędzie się plenarne posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

1) Nagły wniosek magistratu odnośnie udzielenia pożyczki w sumie mk. 2000 dozorowi kościelnemu parafji sosnowieckiej, na potrzeby związane z utrzymaniem budynków kościelnych.

2) Wniosek magistratu w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości marek 1,000.000.

3) Wybory 2-ch wiceprzewodniczących Rady miejskiej,

4) Wybory: a) 1 członka do Rady Szkolnej Okręgowej, b) 1 zastępcy do tejże Rady, c) 4 członków do Rady Szkolnej m. Sosnowca, d) 1 zastępcy do tejże Rady.

5) Wniosek magistratu co do wyboru 2-ch delegatów Rady miejskiej, mających wyjechać do Centrali Zbożowej w Lublinie w sprawach żywnościowych.

6) Wybór delegatów Rady miejskiej na zjazd, przedstawicieli większych miast Królestwa, odbyć się mający w Warszawie w dn. 19, 20 i 21 b. m. w sprawie zorganizowania Związku miast Królestwa Polskiego.

7) Wniosek magistratu w sprawie podwyższenia kredytu na urządzenie Sądu Okręgowego do wysokości 25,000 marek.

8) Sprawozdanie komisji do spraw ogólnych odnośnie wniosku magistratu w sprawie rozszerzenia i przedłużenia ul. Kołłątaja.

9) Sprawozdanie komisji rewizyjnej a) odnośnie obrachunku kasy miejskiej za okres czasu od 1/8 1915 do 31/3 1916 roku.

— **Loterja R. G. O.** Losy do klasy czwartej loterji klasycznej R. G. O. już nadeszły z Warszawy i są do nabycia w biurze Rady Opiekuńczej powiatowej przy ul. Małachowskiego 11.

— **Jaka będzie zima?** Pytanie to, dręczące ogół ludności ze względu na brak środków opałowych, skłania wielu do przepowiedni. Meteorolog holenderski, Cornelius Gaston, na mocy notowań i dłuższych obserwacji wróży, iż zima nadchodząca, aczkolwiek łagodniejsza od wyjątkowo ostrej zimy ostatniej, będzie jednak dosyć mroźna, chłodniejsza od przeciętnych. Innego zupełnie zdania są starzy rolnicy, opierający się na analogji. Według ich zdania, zwykle po ostrej zimie następuje ciepłe lato i względnie łagodna zima. Kto ma rację — nauka, czy doświadczenie — pokaże przyszłość. Warto jednak zaznaczyć, iż w początkach wiosny tegorocznej meteorolodzy, wbrew przepowiedniom ludu wiejskiego, wróżyli chłodne lato, co, jak wiadomo — nie sprawdziło się.

— **Kradzież w sklepie Komisji żywnościowej.** Wczoraj rano Komisja żywnościowa zawiadomiła II komisarjat policyjny o znacznej kradzieży, dokonanej onegdajszej nocy w sklepie komisji żywnościowej przy ul. Starososnowieckiej Nr. 68. Ujawniono mianowicie brak 50 funtów herbaty, 2 centnary cukru, 50 funtów słoniny, skrzynki herbatników i t. p. artykułów żywnościowych. Skutki kradzieży dały się odczuć całej dzielnicy starososnowieckiej, gdyż sklep wspomniany nazajutrz był zamknięty.

Celem wykrycia sprawców kradzieży, policja wszczęła energiczne śledztwo.

— **Koncert Barcewicza.** W sobotę dn. 10 b. m. w Teatrze Zimowym odbędzie się koncert znakomitego skrzypka, polskiego Stanisława Barcewicza.

W koncercie wezmą również udział: Józef Węgrzyn (deklamacja), Ada Makow (śpiew) i Zofja Librecht-Makow (fortepian).

— **Kino - Oaza** wystawia obecnie wyjątkowo piękny pod względem treści i wykonania obraz p. t. „Tańczący błazen". Treść do powyższego obrazu zaczerpnięta z życia artystów cyrkowych. W roli tytułowej występuje słynny duński artysta Harrison. Nad program arcyzabawny obrazek „Kapitan Grogg w balonie".

Notatka.

Biuro ces.-niem. zarządu powiatowego nadsyła nam poniższe:

„Zwraca się uwagę wszystkich kupców i przemysłowców na ogłoszenie Naczelnika powiatu w gazecie urzędowej Nr. 43 z dnia 23 października 1917 roku, dotyczące nałożenia podatku przemysłowego (patentów) za rok 1918. Przyjmowanie deklaracji podług przepisu ordynacji o podatku przemysłowym z 5 lipca 1916 roku, uskutecznia się w czasie od dnia 19 listopada do 1 grudnia 1917 r. włącznie w urzędzie powiatowym, pokój numer 32, względnie od dnia 3 grudnia do 7 grudnia włącznie od godziny 8 do 12 przed południem w ratuszu w Zawierciu".

Z Będzina.

+ **Zebranie stolarzy.** W niedzielę dnia 11 listopada o g. dz. 4 po południu w magistracie tutejszym odbędzie się zebranie cechu stolarskiego, w celu dokonania wyborów starszego i podstarszego.

+ **Wydawanie kaszy.** Do komitetów żywnościowych nadeszła kasza jęczmienna, lecz wydawana będzie ludności dopiero z początkiem następnego okresu kart żywnościowych t. j. z dn. 16 listopada.

+ **Stan zdrowotności.** Nowe wypadki tyfusu plamistego w mieście nie zdarzają się; w szpitalu chorób zaraźliwych przy ul. Sieleckiej na kuracji przebywało do dnia 7 b. m. osób sześć, wczoraj przybyła jedna z grona izolowanych.

+ **O porządki uliczne.** Ulica im. Tadeusza Kościuszki (dawniejsza Fabryczna) służąca główną arterją komunikacji ze Sosnowcem, znajduje się w stanie, godnym ostrej krytyki. Przedewszystkiem ulica z błota nie jest oczyszczaną, chodniki z wgłębieniami od brakujących tafli, mostki drewniane z kiepsko przymocowanemi deskami i na domiar niewygód cała ta dzielnica, pogrążoną jest w ciemnościach.

+ **O park na Górze Zamkowej.** Uzupełniając notatkę z dnia 7 listopada, w sprawie procesu o park na Górze Zamkowej wyświetlamy, iż od 16 czerwca park ten jest w używalności klubu obywatelskiego. Pretensje własności do powyższej posesji zgłasza starostwo będzińskie, jak również p. Gęborski, tudzież magistrat. Sprawa toczy się o nieprawne oddanie w dzierżawę Góry Zamkowej zarządowi klubu obywatelskiego, rugując bezceremonjalnie z dotychczasowego posiadania p. Gęborskiego. Sprawa ta była na wokandzie w ub. poniedziałek i została odłożoną, w celu dokładnego zbadania odnośnych dowodów własności.

ECHO.

P. Lambda w „Godzinie Polski" w N-rze 306 niecierpliwi się, że — „układy polityczne" — w sprawie „uregulowania stosunków w Radzie miejskiej—pomiędzy stronami trwają zbyt długo, i, jak to powszechnie wiadomo, wywołują zniechęcenie i apatję".

Pobudza więc i układających się „dyplomatów" do pośpiechu, bo wogóle „każda chwila jest nam dzisiaj droga i za zmarnowanie jej odpowiedzieć będziemy musieli przed przyszłością która nadchodzi"...

A chodzi mu jeszcze o to, że „trzeba się liczyć z faktem, że Będzin jest za długo sławnym — i że lepiejby było, aby nieco z tej popularności swojej utracił".

„Czekamy"!... pisze p. Lambda.

Mamy w tem i ciekawą zagadkę!

Nie wyjaśnia bowiem p. Lambda, co to za „sława" i co ma szkodzić stąd Będzinowi, że jest tak długo „sławnym" — i kogo to tak bardzo boli, że lepiejby było, aby nieco „tej popularności" utracił.

Zagadkę warto rozwiązywać! Niezwykłe bowiem, że od „sławy i popularności" w Będzinie ktoś się źle czuje, — i że kupieckie miasto ma się wyrzec płynącej stąd reklamy!

a.

Robotnicy w Niemczech.

Już przed wojną pokaźna liczba naszej przeważnie robotniczej ludności wędrowała do Niemiec, jako robotnicy sezonowi. W czasie wojny, gdy źródła zarobku w kraju ustały, do 100 tysięcy robotników zaangażowano do pracy w Niemczech. Oderwać się odpracy nie mogą, bowiem potrzebni są niemieckiemu rolnictwu i przemysłowi, aby te gałęzie gospodarcze mogły spełnić swe wielkie zadania podczas wojny. Jak donosi „Dziennik Narodowy" komisja przejściowa tym. R. Stanu zwrócić się miała do rządu niemieckiego z memorjałem w sprawie „poprawienia stanowiska prawnego robotników polskich w Niemczech". Dziś zadanie to podejmie pewnie nowopowstała Rada Regencyjna.

Z kraju

□ **Zjazd przedstawicieli przemysłu garbarskiego.** Dnia 13 listopada r. b. zarząd na okupację austrjacko-węgierską Towarzystwa przemysłowców Kr. Pol. organizuje zjazd przedstawicieli przemysłu garbarskiego. Treścią zjazdu będzie omówienie obecnego niezadawalającego stanu przemysłu garbarskiego i obmyślenie środków zaradczych, by zapewnić możliwie normalny rozwój tej gałęzi przemysłu polskiego. Na zjeździe tym zgłoszonym również będzie wniosek z projektem zawiązania grupy przemysłu garbarskiego przy T wie przem. Król Pol. w celu stałej obrony interesów garbarstwa i baczenia nad jego rozwojem. Na Zjazd ten zaproszono 58 garbarni, istniejących na terenie okupacji austrjacko-węgierskiej.

□ **Nowa cukrownia w Królestwie.** Do „Gaz. Pol." donoszą, że przy kolei Ostrowiec-Nadbrzezie ma powstać w pobliżu stacji Jakubowice cukrownia udziałowa. Zapewniony jest udział Andrzeja ks. Lubomirskiego z Przeworska wraz z kapitalistami galicyjskiemi, a także p. Wojciecha Wyganowskiego z kaliskiego. Cukrownia będzie zaopatrywać okupację austrjacką w cukier, plantacje będą przymusowe, maszyny i narzędzia sprowadzone z Czech.

□ **Podeszwy metalowe.** W przemyśle szewckim duże wrażenie wywołuje wieść o wynalazku w postaci podeszew metalowych. Podeszwy te wyrobione z blachy metalowej mają być nieprzemakalne, ciepłe, bardzo trwałe, lekkie i co najważniejsza obecnie —tanie.

Wynalazek powyższy był demonstrowany na ostatniem zebraniu sekcji rzemieślniczej w Warszawie.

□ **Statystyka żydów.** Według „Jüdisches Jahrbuch" za rok 1917 żyje na całym świecie 11.081.000 żydów, a mianowicie 8,748.000 w Europie, 1,556.000 w Ameryce, 355.000 w Afryce, 242.000 w Australji. — W samej Rosji mieszka 5.100.000 żydów, wliczając w to 2 miljony mieszkających w Polsce.

Ze zjazdu sjonistów.

Zjazd sjonistów w Warszawie wysłał do komitetu wykonawczego w Berlinie telegram, gdzie pisze: „360 delegatów, przedstawicieli 40,000 sjonistów w Polsce, wznawia przysięgę pracowania ze stanowczem poświęceniem i wiarą w przyszłość naszego narodu, do której wy prowadzicie z tylu widokami szczęśliwego skutku".

Obecny na zjeździe w Warszawie, przedstawiciel sjonistów z Berlina, Berger, wystąpił z żądaniem, żeby „zamiast 1 centrum w Warszawie, utworzono w Polsce kilka centrów sjonistycznych".

Sądząc z prasy żargonowej, posiedzenia tego zjazdu były dość burzliwe. Wystąpienie wiceprezesa komitetu centr. sjonistów ktoś nazwał głośno „bluźnierstwem". Referatu sjonistki Rakowskiej nie pozwolono skończyć. Kaznodzieja łódzki, Braude, zażądał od jednego z mówców opuszczenia trybuny, co wywołało nieopisaną wrzawę. „Dzwonek przewodniczącego — pisze „J. Wort" pracował, jak na pożar!"... „Byłoby doszło do bójki, lecz organizatorzy w porę pogasili światło... i wypędzili delegatów z sali".

Na zjeździe tym powzięte były między innemi następujące rezolucje:

„Zjazd protestuje energicznie przeciw temu, że sędziowie polscy stosują przeżyte już i faktycznie nie istniejące prawa, ograniczające żydów, jako to: rugowanie żydów ze wsi na zasadzie przestarzałych rosyjskich rozporządzeń administracyjnych, które już w Rosji zupełnie zniesiono.

„Zjazd protestuje przeciwko żądaniom specjalnych opłat szpitalnych od chorych żydów w szpitalach ogólnych, wobec tego, że żydzi płacą, oprócz podatków ogólnych, także podatek szpitalny.

„Ponieważ w obu okupacjach tworzy się obecnie centralna władza polska, przeto zjazd upoważnia komitet centr. sjon. do zwrócenia się do tej

władzy z nagłym wnioskiem o zniesienie wspomnianych ograniczeń.

„Zjazd wzywa komitet centr., żeby zwołał ogólno-żydowski kongres w Polsce, na którym zjednoczone partje żydowsko narodowe będą mogły wystąpić wspólnie w obronie narodowych praw żydów".

W sprawie religji żydowskiej i neofitów zjazd uchwalił:

„Organizacja sjonistyczna uznaje religję żydowską za niepodzielną część życia duchowego i moralnego żydów, a przeto, oprócz nietykalnego prawa każdej jednostki do wolności, myśli i sumienia, organizacja sjon. uważa oficjalną przynależność do wiary żydowskiej i do religijnego ogółu żydowskiego, a w każdym razie oficjalne niewyznawanie innej religji — za warunek zaliczania się do narodu żydowskiego".

Oto jak żydowscy nacjonaliści wyobrażają sobie własną gospodarkę w przyszłej odrodzonej Polsce.

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.

Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.